

Edmund Mazur

[Na temat przebiegu]

Palestra 21/10(238), 3-5

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

bowiem do wniosku, że w tym wypadku Polska niezwłocznie stanie zbrojnie w obronie Francji, i dlatego postanowił uderzyć na Polskę, licząc na to — nie bez słuszności — że Francja nie będzie tak skora do wykonania swoich zobowiązań wobec Polski.

Przyjaźń z Polakami warta jest — byle szczerze — zawarcia. Nie zawiedliśmy dotychczas naszych przyjaciół i nie zawiedzimy ich w przyszłości. To przecież sprawa naszego honoru.

Sprawa pogłębiania i upowszechniania naszej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim to nie tylko sprawa honoru, wspólnie przelanej krwi na polach bitew, wzajemnej pomocy w usuwaniu zniszczeń wojennych i wspólności idei, ale również sprawa zapewnienia bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju naszych krajów. A więc ważna racja stanu i ona też jest gwarantem naszej przyjaźni. Liczne obchody organizowane w związku z sześćdziesiątą rocznicą Rewolucji Październikowej są wyrazem rozumienia założeń, na których budujemy naszą wzajemną przyjaźń.

Adwokatura polska w związku z jubileuszem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyła ludziom radzieckim pozdrowienia i życzenia dalszego umacniania władzy radzieckiej i pogłębiania wzajemnej przyjaźni między naszymi narodami.

Z.S.

*

Na temat przebiegu i znaczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej napisano już tomy. Omawiano tysiące razy jej dynamikę w publicystyce, prozie, sztukach teatralnych i filmowych, tworzono na jej temat dzieła muzyczne i baletowe. Jej temat stał się tworzywem kulturalnym dla ludzi nauki, kultury i sztuki. Ten fenomen musi budzić zdziwienie i zadziwiać swoją żywotnością. Nie sposób przejść koło tego zjawiska obojętnie niezależnie od tego, czy jest się jego entuzjastą czy wrogiem. I tu chyba tkwi istota tego zjawiska, tak żywego mimo upływu 60 lat.

Historia zna wiele rewolucji krwawych i bezkrwawych, wiele wojen domowych, wiele „końców i początków” różnych formacji, ustrojów politycznych i państwowych. Zdawać by się więc mogło, że 60-lecie Wielkiej Rewolucji Październikowej jest jeszcze jedną rocznicą, jedną z wielu, z okazji której znowu odbędzie się cały szereg uroczystości, ukaze się tyle to a tyle udanych publikacji prasowych, naukowych itp. Jednakże przed takim porównaniem coś człowieka wstrzymuje i każe mu się głębiej zastanowić. Jednym z powodów jest fakt przynależności do polskiej społeczności i socjalistycznej formacji. Ale czy tylko? Oczywiście nie można pomijać faktu, że byliśmy sąsiadami kraju, w którym ta rewolucja się dokonała — to narzuca określony sposób patrzenia i oceny. Do tego trzeba dodać dzieje ostatniej wojny, odrodzenie, odbudowę i budowę naszej

ludowej ojczyzny, tak silnie związanej z wielkim naszym sąsiadem. Polityk stosuje tu lapidarne określenie „racja stanu”. Te elementy — i wiele jeszcze innych — powodują, że mówiąc o tej rocznicy, nie można uwolnić się od subiektywizmu i tych wszystkich uwarunkowań geopolitycznych. Ale mimo wszystko kusi mnie poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, co Rewolucja Październikowa dała przeciętnemu człowiekowi, obywatelowi Europy, a nawet świata? Czy to jest jednakowo odczuwalne i zauważalne? Wydaje się, że tak, ale w kontekście społecznym i socjalnym oraz intelektualnym.

Osobiście największe znaczenie Rewolucji Październikowej upatruję w tym, że po raz pierwszy w dziejach ludzkości udowodniono, iż idea może być siłą materialną. Inaczej mówiąc, okazało się, że właściwe przeniesienie ideologii do najszerszych mas i jej przyjęcie może przybrać formę działania o skutkach materialnych, konkretnie wymiernych i dalekosiężnych. Od tego czasu obserwujemy na świecie szybsze krążenie ideologii, ich ostre ścieranie się, walkę bez „pardonu”, powstawanie coraz to nowych środków przenoszenia informacji, doskonalenie metod działania, taktyki i strategii.

Faktyczny podział świata na dwa przeciwstawne światopoglądowo obozy spowodował, że walka idei przybrała nowe wymiary. Część świata, określona lapidarnie jako kapitalistyczna, początkowo nie doceniała znaczenia tej płaszczyzny działania, dufna w swoje osiągnięcia materialne. Rychło jednak przekonała się, że dobrobyt, nawet bogactwo, nie chroni jej dostatecznie, nie decyduje o zagwarantowaniu istnienia. Byłoby uproszczeniem twierdzić, że w trakcie walki obie strony nie zmieniają się same. Takie założenie byłoby sprzeczne z doświadczeniem i zdrowym rozsądkiem, pozostawałoby też w sprzeczności z podstawowymi założeniami marksizmu, zakładającymi ciągły rozwój i doskonalenie. Że tak jest, stwierdzamy sami, obserwując bacznie poczynania przyjaciół i przeciwników. W ciągu tych 60 lat możemy zauważyć, że idea Października obejmuje coraz to nowe kraje i kontynenty. Zwiększył się jej zasięg działania, obejmuje coraz większe terytoria. Jednocześnie w obozie przeciwnika następuje uszczuplenie, równoważne naszemu „odzyskowi”. To są zjawiska obiektywne, zauważalne przez każdego, kto patrzy i chce widzieć.

Wracam jednak do postawionego wyżej pytania: co Rewolucja Październikowa dała przeciętnemu człowiekowi? Wydźwignięcie dotychczas poniżonych i gnębionych, zrównanie szans dla każdego przez wspólny wyróżnik: pracę. Właśnie podniesienie pracy do rangi zaszczytu i honoru stworzyło nową wartość moralną, nową siłę napędową rozwoju. Tu nie chodzi o to, a przynajmniej nie tylko o to, że praca jest sposobem pomnażania dóbr materialnych. Ta prawda była i jest znana od wieków, ale nigdy dotąd nie traktowano pracy jako wyróżnika moralnego, jako źródła

i metody nauczania, doskonalenia i przekształcania. Ludzie ciężko pracujący, poniżani i wyzyskiwani, zobaczyli naraz, że ich wysiłek może mieć sens ideowy, jeżeli jest obracany na użytek społeczny, powszechny. Prawda ta dotarła do każdego kontynentu i kraju, do każdego nieomal człowieka. Nie zatrzymały jej żadne bariery naturalne i sztuczne.

W tym więc upatruję jedną z zasadniczych wartości nowej ery rozwoju ludzkości. To nic, że poziom świadomości jest jeszcze różny, to nic, że nie każdy jeszcze jednakowo pojmuje system wartości moralnych, że ten dekalog jest determinowany wielu czynnikami historycznymi. Wszystko to nie zmienia faktu istnienia wartości pracy jako źródła siły uświadomionej. Jest to fakt zapoczątkowany przez Rewolucję Październikową i kontynuowany przez jej twórców i ich następców, a przyjęty przez miliony ludzi, z każdym dniem zwiększa się i potężnieje. W tym właśnie upatruję największe osiągnięcia Rewolucji Październikowej.

adw. Edmund Mazur

*

Dzisiaj z perspektywy 60 lat możemy uzmysłwić sobie, że Rewolucja Październikowa, chociaż dokonała się w jednym kraju, wywarła wpływ na społeczno-ekonomiczny rozwój całej ludzkości i że w oderwaniu od jej następstw nie można prawidłowo ocenić aktualnie zachodzących w świecie procesów w dziedzinie polityki, ekonomiki, handlu, rozwoju kultury i cywilizacji.

Rewolucja Październikowa zrodziła pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów, kładąc podwaliny pod powstanie w ciągu niespełna trzydziestu lat potężnego obozu socjalistycznego. Jednocześnie lata, które upłynęły od zwycięstwa Rewolucji Październikowej, pozwoliły również nam, Polakom, zrealizować podstawowe aspiracje narodowe, do których zawsze należało dążenie do odzyskania niepodległości, tak jak obecnie chodzi nam o nienaruszalne bezpieczeństwo naszego kraju, trwały pokój i odpowiadający naszym stosunkom społeczno-ekonomicznym socjalistyczny rozwój naszego kraju.

Socjalizm zlikwidował odwieczne plagi ludzkości: głód, nędzę, ucisk społeczny i zapewnił ludziom pracy szeroki dostęp do wiedzy, kultury i ludowładztwa. Dzięki tworzeniu w ramach obozu socjalistycznego ogromnego potencjału ekonomicznego, rozbudowany został niezbędny jeszcze w naszych czasach ze względu na istniejące zagrożenie ze strony imperializmu arsenał środków obronnych, których jedynym celem jest ochrona zdobyczy socjalizmu i zapewnienie mu dalszego rozwoju, a w szerszej perspektywie — ochrona całej ludzkości przed nowym światowym konfliktem zbrojnym, którego wybuch ewentualny byłby wręcz katastro-